

## ***W krainie marzeń***

- Cześć, siostrzyczko, chodź tutaj. Opowiem ci bajkę. Spodoba ci się, zobaczysz. Mała dziewczynka bardzo lubi, jak jej starsza siostra opowiada jej różne historie. Pyta:

- A to będzie długa bajka ?

- No już już, Wikusiu, posłuchaj. Nie tak dawno temu, ale bardzo daleko stąd , w małym miasteczku.

Wikusia przerywa : - a były w tym miasteczku domy ?

- Tak, były kolorowe domki, które stały przy małych ulicach. Działo się to wtedy, kiedy z drzew opadły liście, wszystko pokrył biały śnieg. Pewien pan wrócił właśnie z pracy. Był ubrany w ciepły płaszcz i niósł teczkę. Był bardzo smutny. W zimowy dzień usiadł na ławce w parku i mimo zimna, siedział nieruchomo. Nagle zobaczył, jak mała dziewczynka, taka jak ty, goniła wiewiórkę. Skakała wesoło i nuciła piosenkę. Podbiegła do smutnego człowieka i zapytała :

- Czy coś się panu stało ? Jest pan smutny.

- To nic takiego.

- Proszę, niech pan mi powie, dlaczego jest pan smutny.

Ponieważ mała była dość natrętna, mężczyzna postanowił, że z nią porozmawia.

- Kiedyś miałem wielkie marzenia – mężczyzna zaczął mówić- chciałem polecieć daleko, za morze, na cudowne wakacje z rodziną. Chciałem mieć kolorowy dom, duży, bardzo duży. Chciałem mieć mnóstwo różnych rzeczy dla siebie i mojej rodziny. Niestety, nie mam tylu pieniędzy.

- Ale po co panu pieniądze ? Ja ich nie posiadam, a jestem szczęśliwym dzieckiem.

- Dorośli potrzebują pieniędzy, by odczuwać szczęście – powiedział.

- Nie, proszę pana, nie ma pan racji. Mój tatuś jest bardzo biedny, każdego dnia naprawia ludziom buty, by wystarczyło nam na jedzenie. Moja mamusia jest w krainie marzeń. I ja ją tam odwiedzam.

- W krainie marzeń ? – oj dziecko.

- Tak, jest to taka kraina, w której są różne dziwne rzeczy. Są tam wróżki, zawsze jest lato, są kwiaty, tęcza, koniki i wielkie marzenia ludzi. Na pewno tam są pana wakacje i duży dom z ogródkiem. Kiedyś się pan przekona ...

Mężczyzna słuchał małej w skupieniu. Nagle zapytał :

- A skąd ty wiesz o tej niezwykłej krainie ?

- Nie powiem panu, bo to jest tajemnica.

- Wiem tylko, że tam są samochody, którymi nikt nie jeździ. Pieniądze, które nie są nikomu potrzebne, pociągi, które nie mają rozkładu jazdy... Mówię panu, tam jest fajnie...

- Mała, a znasz drogę do tego niezwykłego miejsca ?

Mężczyzna zrozumiał, że obok niego żyją ludzie, którzy są w gorszej sytuacji. Wstał, poprawił garnitur, wyciągnął banknot, podał małej i powiedział :

- Weź, daj tacie...

- Nie, proszę pana, ja nie przyjmuję prezentów od obcych ludzi.

Dziewczynka uśmiechnęła się szeroko na pożegnanie, odwróciła i wybiegła wesoło z parku. Poważny pan z teczką również wrócił do domu. Wreszcie zrozumiał, że pieniądze szczęścia nie dają, że liczą się chwile spędzone z rodziną, a nie przedmioty, które nas otaczają. Dziewczynka po powrocie do domu zastała w nim kochającego tatę, posiłek, na który ciężko pracował. Oboje uścisnęli się mocno.

To już koniec tej historii, ale jutro opowiem ci następną.

A teraz, Wikuniu, idź już do łóżka. Dobranoc. Słodkich snów.

Za oknem szumiał wiatr, wszyscy spali, a ja jeszcze długo rozmyślałam nad tym, co przyniesie nowy dzień.